

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/69675,Niech-zyje-zwycieska-Armia-Czerwona-oswobodzicielka-Narodu-Polskiego.html>



Kolumny piechoty sowieckiej wkraczające do Polski, 17 września 1939 r.

ARTYKUŁ

„Niech żyje zwycięska Armia Czerwona - oswobodzicielka Narodu Polskiego”

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KRZYSZTOF SYCHOWICZ 13.01.2021

Przekroczenie Bugu przez nacierające na Zachód oddziały 1 Frontu Białoruskiego zostało przez *Narkomindel* - sowiecki MSZ - kłamliwie przedstawione jako przekroczenie polsko-sowieckiej granicy państwowej i

początek „wyzwalania bratniego narodu polskiego” spod okupacji niemieckiej.

„Rząd Radziecki polecił Komisariatowi Ludowemu Spraw Zagranicznych ZSRR złożenie następującego oświadczenia: Posuwając się pomyślnie naprzód Armia Czerwona dotarła do granicy państwowej między Związkiem Radzieckim a Polską.¹ W pościgu za cofającymi się armiami niemieckimi, Wojska Radzieckie, wraz z działającą na froncie radziecko – niemieckim Armią Polską, przeszły przez rzekę Bug, przekroczyły granicę radziecko – polską i wstąpiły na terytorium Polski, Tym samym zostało zapoczątkowane wyzwolenie udręczonego bratniego narodu polskiego spod okupacji niemieckiej [...]”.²

Wydarzenie to oficjalnie zapoczątkowało pobyt wojsk sowieckich w nowych, narzuconych siłą przez Stalina i nie uznawanych przez inne państwa, granicach Polski. Tym razem w przeciwieństwie do lat 1939-1941, wschodni sąsiad pojawił się nie jako jeden z okupantów, ale jako sojusznik, od którego oczekiwano też odpowiedniego zachowania się. Jeden z elementów tych relacji stanowiła konieczność stałej współpracy tworzącej się polskiej administracji na terenie województwa białostockiego z oddziałami Czerwonej Armii, wynikająca m.in. z chęci utrzymania poprawnych stosunków. Było to tym bardziej istotne, że w październiku 1944 r. na terenie województwa stacjonowały oddziały wojskowe I, II i III Frontu Białoruskiego. Natomiast dowództwo najbliższego z nich znajdowało się przeszło 70 km od Białegostoku. Trzymiesięczny pobyt tych wojsk udowodnił konieczność codziennego regulowania spraw politycznych i gospodarczych.³

W wielu wypadkach widoczny był lekceważący stosunek oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej do uprawnień i czynności wykonywanych przez sołtysów. Żołnierze nie odczuwali żadnej władzy nad sobą, o czym świadczyły liczne przypadki napadów rabunkowych, a nawet gwałtów na mieszkankach wsi przyfrontowych.



**Maciej Korcuć, *Walcząca*
Rzeczpospolita 1939-1945,
Warszawa 2019**

Nie chodziło w tym wypadku tylko o „zwykłe” nieporozumienia, jak nie przerwanie zabierania kartofli z piwnic i pól na teren gmin: Krypno, Trzcianne, Kalinówka, Jaświły, Goniądz, pomimo oficjalnego przerwania takich działań. W wielu wypadkach widoczny był lekceważący stosunek oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej do uprawnień i czynności wykonywanych przez sołtysów. Żołnierze nie odczuwali żadnej władzy nad sobą, o czym świadczyły liczne przypadki napadów rabunkowych, a nawet gwałtów na mieszkankach wsi przyfrontowych. Sytuacje na krótko ratowały zarządzenia wydawane przez władze Armii Czerwonej, po interwencjach ze strony polskiej administracji.⁴

Także w listopadzie 1944 r. stan bezpieczeństwa publicznego zarówno w powiecie jak i w samym Białymstoku nie był uważany za zadawalający, a to z powodu częstych grabieży i zabójstw dokonywanych przez żołnierzy Armii Czerwonej. Dowodził tego fakt, iż od chwili zorganizowania starostwa białostockiego wpłynęło do niego 37 meldunków dotyczących zabójstw i rabunków dokonanych przez żołnierzy sowieckich na ludności cywilnej. Mocno cierpiała też gospodarka, gdyż wszystkie zbiory z majątków państwowych w 50% oddano Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu, a w niektórych majątkach do 85% zbiorów pobrała tylko Armia Czerwona.⁵

Nazwa produktów	Pretensje powiatu do Armii Czerwonej	Uznane w ton[ach]	Stosunek % przyjętych dokum[entach]
Zboże	3162	1719	54%
Kartofle	4554	1781	39%
Mięso	457	310	68%
Siano	5665	3459	60%
Słoma	1761	560	32%

Ludność cywilna od razu poznała się na wkraczających „wyzwolicielach”. Wieś z rozwąga oceniła Sowietów, nazywając ich złodziejami. Nigdzie nie było entuzjazmu z racji wkroczenia Armii Czerwonej, a ludność nie wierzyła w szczerość wypowiedzi odnośnie do Polski i jej rządu, pamiętając dobrze poprzednią okupację sowiecką. Co do słuszności takiego stanowiska utwierdzały ich przeprowadzane aresztowania, których ofiarą padli m.in. szef wywiadu w komendzie AK Zambrów ppor. Józef Kiskurno „Skiba” i kpt Michał Dziejma. Miarę nienawiści dopełniła ewakuacja wsi z pasa przyfrontowego, rabunkowa gospodarka oraz pospolite złodziejstwo żołnierzy⁶.

Stosunek nie tylko mieszkańców, ale polskiej administracji do Czerwonej Armii kształtował przede wszystkim brak najmniejszego zainteresowania ze strony Dowództwa 2 Frontu Białoruskiego. Nawet według wojewody białostockiego, o najmniejszej chociaż współpracy nie było mowy. „Nawet prasy radzieckiej, mimo zainteresowania ze strony społeczeństwa miejscowego otrzymać nie sposób”. Natomiast miały miejsce liczne incydenty wywołane maruderami tyłowych oddziałów, na ogół zwalczane przez władze Czerwonej Armii.

Chociaż i na styku relacji administracji polskiej z oddziałami, względnie strukturami wojsk sowieckich dochodziło do bardzo licznych nieporozumień, mających źródło w niemożności uzgodnienia i uregulowania wątpliwych zagadnień na miejscu w Białymstoku.⁷

W listopadzie 1944 r. stan bezpieczeństwa publicznego zarówno w powiecie jak i w samym Białymstoku nie był uważany za zadawalający, a to z powodu częstych grabieży i zabójstw dokonywanych przez żołnierzy Armii Czerwonej.

Także w następnych miesiącach stosunek ludności do Armii Czerwonej, szczególnie ludności wiejskiej, był mało przychylny, czego powodem były nagminne kradzieże, gwałty, rabunki i zabójstwa. Pomimo nawiązania w poszczególnych wypadkach bliższej współpracy z komendami wojskowymi, większość sprawców nie została

ujęta, gdyż pochodzili z oddziałów przechodzących jedynie przez ten teren, względnie żołnierze – sprawcy dobrze uzbrojeni terroryzowali pokrzywdzonych i uniemożliwiali złożenie natychmiastowej skargi, a tym samym zacierali ślady.⁹

Przykładem problemów w relacjach z „wyzwolicielami” może być też sytuacja opisana przez komendanta Milicji Obywatelskiej w Łapach 15 listopada 1945 r. Informował on mianowicie wojewodę białostockiego, że do Łap przyjechała z Białegostoku na parowozie grupa żołnierzy sowieckich, która z niewiadomych przyczyn zaczęła strzelać do ludności cywilnej będącej na targu w Łapach. Następnie „wyskoczyli” na miasto i zaczęli używać granatów, w trakcie czego zostało ciężko rannych pięć osób ludności cywilnej. Sprawców nie ujęto.⁹

Wkroczenie oddziałów sowieckich na ziemię polskie w 1944 r. dla wielu osób nie oznaczało końca walki i okupacji. To, że myślący tak mieli rację, okazało się już bezpośrednio po wycofaniu wojsk niemieckich, gdy mieszkańcy województwa białostockiego zetknęli się z pierwszymi żołnierzami Armii Czerwonej. Utrata majątku, zdrowia, a czasami i życia nie stanowiła fundamentu, na którym można było budować dalszą współpracę. Pamiętać też trzeba, że obok tego działalność wymierzoną przeciwko podziemiu niepodległościowemu podjął sowiecki kontrwywiad wojskowy oraz grupy operacyjne NKWD.

Wprowadzenie dodane przez Redakcję

¹ Mowa tu nie o wschodniej granicy Polski sprzed 1939 r. lecz o tzw. linii Curzona.

² APB, Zbiór afiszów i druków ulotnych 1920-1950, zesp. 376, sygn. 2.

³ APB, Urząd Wojewódzki Białostocki, zesp. 71, sygn. 332, Pismo Wojewody Białostockiego do Osóbki Morawskiego w sprawie ustanowienia przedstawiciela Armii Czerwonej na teren województwa Białostockiego, 25 X 1944 r., k. 50-50 v.

⁴ APB, Starostwo Powiatowe Białostockie 1944-1950, zesp. 89, sygn. 5, Sprawozdanie miesięczne Starosty Białostockiego, 4 XI 1944 r., k. 10 – 13.

⁵ APB, Urząd Wojewódzki Białostocki, zesp. 71, sygn. 152, Sprawozdanie Starosty Powiatowego Białostockiego za listopad, 3 XII 1944 r., k. 25 – 40.

⁶ Załącznik nr 11 do raportu sytuacyjnego komendy Okręgu AK Białystok z 5 listopada 1944 r., [w:] *Białostoczczyzna 1944-1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz. Dokumenty do dziejów PRL*, Zeszyt 10, opr. J. Kulak, Warszawa 1998, k. 67; J. Kulak, *Z historii Zambrowskiego Obwodu Armii Krajowej Obywatelskiej (AKO)*, [w:] Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska, 1994, Nr 8, s. 74 i n.

⁷ APB, Urząd Wojewódzki Białostocki, zesp. 71, sygn. 230, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne Wojewody dr J. Sztachelskiego za listopad 1944 r., 29 XI 1944 r., k. 30 – 34.

⁸ APB, Urząd Wojewódzki Białostocki, zesp. 71, sygn. 232, Sprawozdanie sytuacyjne Wojewody Białostockiego za styczeń i luty 1945 r. 27 II 1945 r., k. 1-7.

⁹ Józef Maroszek, *Dzieje powiatu Wysokie Mazowieckie, 1866-2006*, Białystok 2008, s. 316.

COFNIJ SIĘ